

Edyta Wojtyła

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

GLOBALIZACJA A INTERESY PAŃSTW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

1. Wstęp

Kraje rozwijające się są szczególnie narażone na negatywne oddziaływanie zjawiska globalizacji. Postępująca ekspansja wielonarodowych korporacji i tworzenie się światowych rynków zbytu wymogło na krajach biednych wszczęcie ogólnonarodowej dyskusji na temat ochrony interesów gospodarczych państw, których postęp i rozwój nie nadążają za światową tendencją tworzenia się globalnego systemu ekonomicznego. Nierówny dostęp do korzyści, jakie niesie ze sobą globalizacja, powoduje zwiększanie się dysproporcji między biednymi i bogatymi rejonami świata. Kraje rozwijające się w obliczu takiej tendencji są zmuszone do poszukiwania rozwiązań dających szansę na czerpanie większych zysków z handlu zagranicznego czy zagranicznych inwestycji, ograniczających jednocześnie jej negatywne efekty. Jest to bardzo trudne, zwłaszcza w obliczu niemożliwości zahamowania pewnych zjawisk ekonomicznych, zachodzących w sposób naturalny. Receptą na poprawę sytuacji jest dostrzeganie w globalizacji szansy na postęp i pomoc państw bogatych w jej wykorzystaniu.

Aby zobrazować wpływ globalizacji na sytuację państw rozwijających się, uczestniczących w światowym systemie gospodarczym, artykuł przybliża pojęcie globalizacji, a następnie zagrożenia i korzyści z niej wynikające. Należy podkreślić, że autorka skupia się głównie na aspektach gospodarczych, gdyż rozwój ekonomiczny wpływa na wszystkie inne płaszczyzny funkcjonowania społeczeństwa i państwa.

2. Zjawisko globalizacji we współczesnym świecie

Pojęcie „globalizacja” mieści w sobie wiele znaczeń. Jednym z nich jest internacjonalizacja, rozumiana jako zwiększanie ilości relacji między krajami, kolejnym liberalizacja – czyli tendencje do znoszenia ograniczeń dla międzynarodowego

przepływu produkcji, a także uniwersalizacja, rozumiana jako rozprzestrzenianie się zarówno dóbr materialnych, jak i poglądów, idei, osiągnięć i doświadczeń. Można spotkać się także z pojęciem „globalizm” – charakteryzowanym jako istniejący stan świata oparty na współzależności państw na skalę międzykontynentalną, która opiera się na przepływie ludzi, idei, kapitału, towarów i informacji [Czaputowicz, 2004]. W tym ujęciu globalizacja jest tylko miarą globalizmu – obrazuje stan i natężenie globalizmu dla danego czasu i miejsca na świecie. Wśród krytyków zjawiska mówi się o westernizacji, rozumianej jako przenoszenie się na inne państwa wartości stworzonych przez kraje cywilizacji zachodniej kosztem kultur lokalnych. Jednakże globalizacja jest najczęściej traktowana jako pojęcie nadrzędne: „globalizacja gospodarki światowej różni się od internacjonalizacji i transnacjonalizacji głównie jakością, wielopoziomowością oraz charakterem powiązań i współzależności między rynkami i gospodarkami, co prowadzi do zmian w funkcjonowaniu rynków, rozwoju międzynarodowej produkcji, funkcjonowania przemysłu, sposobu działania instytucji i firm oraz państw i społeczeństw. Zmiany na wielu rynkach można określić jako rewolucyjne, dlatego obecny proces globalizacji jest jakościowo różny od globalizacji w dawnych epokach” [Liberska, 2002, s. 20].

Pomimo różnic w definiowaniu zjawiska globalizacji, część elementów jego definicji powtarza się wielokrotnie. Podkreśla się przede wszystkim, że dla zjawiska globalizacji charakterystyczne jest zmniejszanie się dystansu między jego uczestnikami, minimalizowanie znaczenia granic państwowych i znoszenie barier przestrzennych w przepływie kapitału, towarów, informacji, technologii i idei. Poza tym koncepcja globalizacji opiera się także na założeniu, że „zjawiska w gospodarce jednego kraju nie mogą być oddzielone od zjawisk zachodzących w sąsiedztwie, tym samym należy uwzględniać w polityce narodowej fakt, że działania podejmowane na szczeblu narodowym przynoszą reperkusje w innych gospodarkach, co oznacza potrzebę koordynacji podejmowanych działań” [Żukrowska, 2002].

Obok pojęcia globalizacji warto przyrzeć się także procesowi globalizacji rozumianemu jako wielowymiarowe zbliżenie między państwami. Jest on z jednej strony naturalną konsekwencją odkryć geograficznych, rozwoju nowych form komunikacji i transportu, z drugiej strony natomiast stanowi on bezpośredni skutek ekspansywnej polityki rozwoju wielkich korporacji, które potrzebując nieustannie nowych rynków zbytu dla swoich produktów, potrafiły skutecznie wykorzystać w praktyce osiągnięcia naukowe wielu pokoleń. W trakcie ewolucji myśli ekonomicznej narodziła się idea wyjścia poza rynki lokalne w kierunku rozwoju gospodarki obejmującej swym zasięgiem niemalże cały świat, a więc globalnej. Równoległe do rozwoju tej idei zachodzi na świecie niezwykle dynamiczny rozwój nowoczesnej komunikacji i zaawansowanych form transportu, które to umożliwiają i intensyfikują globalne procesy gospodarcze. Idea poszukiwania nowych, odległych geograficznie, a niejednokrotnie i kulturowo, rynków zbytu nie miałaby szans na realizację, gdyby nie istniały nowoczesne systemy transportu lądowego, wodnego i powietrznego, gdyby nie rozwój internetu, który zrewolucjonizował możliwości

komunikowania się na skalę międzynarodową. Innowacje w sferze telekomunikacji to nie tylko łatwiejsze porozumiewanie się, to także przyczynek do rozwoju nowych instrumentów finansowych, a także redukcja kosztów transakcji. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech globalizacji jest przeorganizowanie relacji społecznych na skalę światową, skutkujące tym, że zdarzenie mające miejsce w pewnym regionie świata może wywołać bardzo silne konsekwencje w zupełnie innym miejscu na ziemi. Tak więc można powiedzieć, że globalizacja powoduje zmniejszenie znaczenia terytorium danego państwa jako punktu odniesienia dla zachodzących zjawisk o charakterze społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturowym. Współcześnie coraz więcej zjawisk ma charakter globalny, to znaczy dzieje się w oderwaniu od geograficznie i politycznie wydzielonej przestrzeni danego państwa. W tej sytuacji można stwierdzić, że „ewolucji podlega koncepcja suwerenności, [...] zaciera się bowiem różnica między sferą międzynarodową i wewnętrzną: to co dzieje się za granicą, wpływa *bezpośrednio* na sprawy wewnętrzne, a źródła wewnętrznych problemów i ich potencjalne rozwiązania leżą często poza granicami państwa” [Czaputowicz, 2004].

Historycznie rzecz ujmując, można zaobserwować, że proces wychodzenia przedsiębiorstw poza terytorium własnego kraju w celu rozwoju gospodarczego nie jest procesem ani nowym, ani charakterystycznym dla XX wieku, gdyż już czternastowieczne kompanie handlowe rozwijały działalność zamorską [Zorska, 1998]. Jednakże w tym przypadku możemy mówić jedynie o zasygnalizowaniu pewnych tendencji czy też o bardzo wstępnym stadium zjawiska współczesnej globalizacji. Dopiero w drugiej połowie XX wieku rozpoczęło się tworzenie systemu gospodarki światowej – zupełnie nowe zjawisko w dziejach ludzkości. Nie byłoby ono możliwe bez zaistnienia odpowiednich warunków technologicznych, instytucjonalnych i politycznych.

A. Müller wymienia dwa podstawowe warunki, które wspólnie umożliwiły zaistnienie procesu globalizacji. Pierwszym z nich jest osiągnięcie przez ludzkość wysokiego poziomu rozwoju technicznego, drugim powstanie silnych przedsiębiorstw o zasięgu ponadkrajowym. Rozwój techniczny uczynił możliwą błyskawiczną komunikację transkontynentalną i wymianę idei i kapitału, a w rezultacie zaistnienie gospodarki zintegrowanej w skali transkontynentalnej. Natomiast powstanie korporacji transnarodowych zapoczątkowało proces tworzenia się światowej sieci powiązań gospodarczych. Autor podkreśla, że dopiero łączne wystąpienie tych dwóch warunków uruchomiło zjawisko globalizacji, ponadto postęp techniczny nie tylko stymuluje globalizację, jest on także przez nią napędzany [Müller, 2001].

Globalizacja charakteryzuje się wieloma właściwościami. Jedną z jej cech, tą najbardziej pierwszoplanową, jest powstanie ponadnarodowej sieci obrotu towarami, usługami i kapitałem. W praktyce przejawia się to przede wszystkim rozprzestrzenieniem się na skalę światową tzw. produktów globalnych, czyli takich, które mają identyczne właściwości w każdym zakątku świata, w którym występują, oraz

są powszechnie dostępne na świecie (najczęściej są to produkty najsilniejszych światowych koncernów). Następną właściwością globalizacji jest tworzenie się światowej sieci obrotów kapitałowych, które przejawiają się chociażby w intensywnej ekspansji wielkich banków, zwiększeniu obrotu papierami wartościowymi, a przede wszystkim w pojawieniu się różnych form kredytowania przedsiębiorstw i całych krajów.

Globalizacja nie byłaby możliwa bez dynamicznego rozwoju międzynarodowego systemu transportowego, dzięki któremu następuje przemieszczanie się ogromnych ilości towarów. „Nowoczesny, szybki i wydajny system transportowy spowodował, że wielkie korporacje są w stanie szybko reagować na potrzeby rynku światowego i stosować wiele nowoczesnych metod dostarczania wielkich ładunków w krótkim czasie przy dużym stopniu punktualności” [Müller, 2001, s. 13].

Kolejną cechą charakterystyczną dla procesu globalizacji jest bardzo dla niej istotne zjawisko powstawania międzynarodowego systemu informacyjnego, który przejawia się przede wszystkim w istnieniu internetu umożliwiającego szybkie i swobodne, a także tanie komunikowanie się pomiędzy najodleglejszymi zakątkami świata, wykonywanie operacji bankowych czy giełdowych oraz pozyskiwanie wszechstronnych informacji.

Poza tym pamiętać należy, że globalizacja nie jest procesem jednowymiarowym, w związku z tym wiąże się z nim nie tylko cechy pozytywne, ale i negatywne. Zjawisko globalizacji nie tylko niesie ze sobą szereg korzyści, lecz również stanowi nowe wyzwanie dla państw i ich gospodarek wymagające odpowiedniego podejścia i wypracowania instrumentów analitycznych i decyzyjnych.

3. Kraje rozwijające się w obliczu procesu globalizacji

Globalizacja jest procesem coraz dynamiczniej wpisującym się w obecną rzeczywistość. Dla zdecydowanej większości państw na świecie niemożliwe jest ignorowanie tego zjawiska, gdyż niemożliwe jest funkcjonowanie państwa w izolacji gospodarczej, kulturowej i informacyjnej. Jednakże nie każde państwo czerpie jednakowe zyski z zaistniałej sytuacji. Jak pisze L. Thurow: „miejsce kraju w globalnej rzeczywistości zależy od tego, kim się jest. Dla jednej grupy globalna ekonomia to najlepsza rzecz, jaka się zdarzyła kiedykolwiek, dla drugiej – najgorsza” [Kuźniar, 2002, s. 84]. Opierając się na tym twierdzeniu, można przyjąć uproszczony schemat podziału świata na państwa bogate i biedne. Pierwsza grupa jest zdecydowanie beneficjentem procesu globalizacji, druga odczuwa jej dobrodziejstwa, ale i boryka się z wieloma problemami, które globalizacja generuje. Dzieje się tak między innymi z tego powodu, że globalizacja wymaga od państw w niej uczestniczących wypracowania odpowiednich instrumentów decyzyjnych i analitycznych zarówno w zakresie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Globalizacja umożliwiła zaistnienie zjawiska swobodnej translokacji ogromnych ilości aktywów w krótkim czasie z jednego miejsca na świecie w inne, nawet bardzo odleg-

le, co może powodować ogromną destabilizację lokalnych gospodarek i rynków. Z drugiej strony wiąże się ona z intensywnym rozwojem cywilizacji na świecie, ze wzrostem dobrobytu, eliminacją barier między państwami, prowadzi do ujednolicenia poziomu życia ludzkości i wspólnego podążania ku jednemu, chlubnemu celowi poprawy warunków życia wszystkich ludzi [Kuźniar, 2002, s. 71]. Świat nie stanowi struktury proporcjonalnej, różne jego obszary charakteryzują się niejednakowymi możliwościami rozwojowymi, różnym tempem rozwoju gospodarki. O tendencjach i kierunkach ekonomicznego rozwoju świata decyduje nieliczna grupa wysoko rozwiniętych, najsilniejszych państw, które kierują się przede wszystkim własnymi interesami. „Niedostosowanie się większości krajów świata do realnych procesów globalizacji, ich zacofanie gospodarcze, technologiczne i społeczne, niski poziom wykształcenia i kwalifikacji ludności oraz spetryfikowane bariery rozwojowe – wszystko to tworzy strukturę gospodarki światowej o dychotomicznym charakterze” [Müller, 2001, s. 24].

Do państw, które są głównymi podmiotami, ale i motorami globalizacji zaliczamy państwa tzw. Triady, na którą składają się trzy centra gospodarcze świata. Pierwszym jest Ameryka Północna, ze szczególnym uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych i Kanady, kolejnym Azja Wschodnia, a w niej głównie Japonia, ostatnim Europa Zachodnia, która sprowadza się do krajów Unii Europejskiej [Müller, 2004, s. 24]. Państwa Triady skupiają ogromną część potencjału ekonomicznego świata, a także czołowe zdobycze cywilizacji, takie jak ośrodki naukowe, będące źródłem postępu technicznego, w tym tworzenia nowych technologii produkcyjnych i kreowania nowych towarów.

„Kraje zaliczane do Triady mają łącznie ponad 800 mln ludności, co stanowiło w roku 1999 r. 13,5% całej ludności świata. Wytwarzały one w tymże roku 72,7% całego światowego produktu narodowego brutto, a ich udział w światowym eksporcie wynosił 66,2%. Dane te świadczą niewątpliwie o decydującej roli krajów Triady w gospodarce światowej oraz w światowym handlu zagranicznym” [Müller, 2004, s. 17].

Poza państwami, które uczestniczą w procesie globalizacji, jej uczestnikami są także, a może nawet przede wszystkim, korporacje transnarodowe. Większość korporacji tego typu wywodzi się z państw Triady. „Stanowiąc najważniejszą grupę podmiotów w gospodarce światowej i w ogólnym procesie globalizowania działalności gospodarczej, korporacje transnarodowe w wiodący sposób oddziałują na przemiany gospodarcze zachodzące na świecie” [Zorska, 1998, s. 209]. Korporacje transnarodowe charakteryzują się dominującą pozycją ekonomiczną, a także ogromnym potencjałem jeśli chodzi o konkurencyjność na arenie międzynarodowej.

Natomiast do krajów rozwijających się zaliczamy te państwa, które wyróżniają się niskim poziomem życia, słabym uprzemysłowieniem, nieumiejętnością optymalnego wykorzystania zasobów ludzkich i materialnych, eksportem o charakterze surowcowym oraz zacofaniem technologicznym [Adamczyk].

Jeśli chodzi o kraje rozwijające się, to istota problemu globalizacji polega na tym, że wchodzą one co prawda w relacje z krajami Triady i z korporacjami transnarodowymi, jednakże relacje te są niesymetryczne, a kraje rozwijające się nie są w tej relacji bynajmniej na pozycji uprzywilejowanej. To właśnie kraje rozwijające się są najbardziej wrażliwe na negatywne konsekwencje globalizacji, a wśród nich: „marginalizację pewnych regionów i krajów, na rosnącą i destabilizującą słabsze gospodarki żywiołowość przepływów kapitału w ramach globalnego systemu bankowego, coraz trudniejszą do wykrycia korupcję oraz operacje prania brudnych pieniędzy na dużą skalę, a także na rozwijające się na fali globalizacji międzynarodowe syndykaty przestępczości zorganizowanej” [Kuźniar, 2002, s. 72].

Według przeciwników globalizacji, jest ona formą nowoczesnego kolonializmu wielkich, ponadnarodowych organizacji, które eksploatują małe rynki wewnętrzne, wyjąławszy je. Zarzuca się także korporacjom transnarodowym, że wywierają wyjątkowo silny wpływ na decyzje rządów krajów rozwijających się, często zaprzeczając w ten sposób regułom demokracji¹. Silne międzynarodowe organizacje pozarządowe, takie jak np. WTO, czyli Światowa Organizacja Handlu, wywierają wpływ na rządy krajów rozwijających się, aby uzyskać dla inwestorów z kręgu korporacji transnarodowych jak najwięcej ulg i przywilejów, a tym samym inicjują nierówne warunki ekonomiczne dla firm miejscowych i działających globalnie. Z kolei przywileje dla inwestorów zagranicznych przyczyniają się do upadku lokalnych producentów i handlowców, przytłoczonych nieuczciwą konkurencją. Tracą na tym także społeczności lokalne, które zaczynają ubożeć oraz ztracać oryginalny charakter kulturowy². Podstawowy zarzut jest taki, że międzynarodowe organizacje pozarządowe, takie jak WTO czy też Międzynarodowy Fundusz Walutowy, nie kierują się sprawiedliwymi przesłankami ani zasadami wolnego rynku, a polityką nakazowo-rozdzielczą i interesem państw bogatych oraz korporacji transnarodowych.

Krytycy globalizacji zwracają uwagę na problem zadłużenia w krajach rozwijających się. Za udzielanie pożyczek odpowiedzialne są takie organizacje, jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Przyjęto w nich zasadę, że liczba posiadanych głosów jest przydzielana krajom członkowskim wedle ich zasobów finansowych. W praktyce oznacza to jedno – im państwo bogatsze, tym silniejsze, a jego interesy lepiej reprezentowane. Oczywiście jest, że kraje rozwijające się są w gorszej sytuacji ekonomicznej niż kraje Triady. Aby podążać w tym samym kierunku, kraje rozwijające się potrzebują kapitału, najczęściej w formie kredytu. W związku z tym zadłużają się w krajach bogatych, stają się od nich zależne, a także wpadają w pułapkę zadłużenia polegającą na tym, że nie są w stanie spłacać odsetek od zadłużenia bieżącego, które to w związku z tym stale się powiększa. „Organizacje pozarządowe niekoniecznie sprzyjają rozwojowi i umacnianiu demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Mają one partykularne interesy i priorytety, które nie muszą być zgodne z sensem demokracji” [Kuźniar, 2002, s. 77].

¹ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Alterglobaliści>.

² http://cia.bzzz.net/wolnoscowa_krytyka_globalizacji_ekonomicznej.

Podsumowując zagrożenia dla krajów rozwijających się związane z procesem globalizacji, można wymienić trzy zasadnicze ich grupy [Kuźniar, 2002, s. 77]:

1) erozja suwerenności – zjawisko dotyczące bazowych funkcji państwa i jego podstawowych sfer, takich jak polityka, ekonomia i finanse, media. Poprzez coraz intensywniejszy wpływ innych państw i korporacji transnarodowych następuje ograniczenie autonomii państwa. Erozja suwerenności może prowadzić nawet do utraty tożsamości słabych państw oraz rosnącego ubezwłasnowolnienia ich rządów [Piecuch, 2002];

2) erozja fundamentów demokracji – polegająca na tym, że coraz istotniejszą rolę odgrywają korporacje transnarodowe i międzynarodowe organizacje pozarządowe, a słabną demokratycznie wybrane rządy. Istotną rolę w tym procesie odgrywają media masowe kształtujące opinię publiczną, które są częścią korporacji i reprezentują interesy wybranych grup. Tworzy się sytuacja, w której władzę sprawuje wielki kapitał, a nie demokracja;

3) zatarcie granicy między polityką wewnętrzną a zagraniczną państwa, „polityka zagraniczna staje się w ogromnym stopniu polityką wobec własnego społeczeństwa” [Kuźniar, 2002, s. 79]. Działania wewnętrzne muszą być stale dostosowywane do zewnętrznych tendencji rozwojowych.

Obok licznych zagrożeń niezaprzeczalne są także korzyści płynące z globalizacji. Podkreśla się, iż państwa słabo rozwinięte powinny zmienić nastawienie do tego postępującego procesu. Zamiast dopatrywać się wyłącznie ekspansji gospodarczej bogatych państw zachodnich na biedne rejony świata, kraje biedne muszą dostrzec w uczestniczeniu w światowym systemie ekonomicznym także szanse na własny potencjał. „Państwa, które miały możliwość włączenia się w proces tworzenia się rynku globalnego, osiągnęły szybszy rozwój gospodarczy, a także wykazały trwałą poprawę w danych dotyczących umiarkowania noworodków, poziomu wykształcenia, wolności politycznych, nakładów rządowych na programy społeczne itp.” [Moraczewska, 2002, s. 288]. Zjawiska globalizacyjne przyczyniają się do zwiększania napływu kapitału do krajów rozwijających się. Korporacje transnarodowe, poprzez inwestycje w krajach rozwijających się, wpływają bezpośrednio na obniżenie bezrobocia, napływ nowoczesnych technologii, a co za tym idzie – podniesienie poziomu cywilizacyjnego państwa. „Kraje rozwijające się, które skorzystały z zagranicznych inwestycji bezpośrednich, zmieniły w zasadniczy sposób strukturę swojego eksportu (przeszły od eksportu surowców do eksportu artykułów wysoko przetworzonych i usług)” [Adamczyk].

4. Podsumowanie

Globalizacja niesie ze sobą szereg korzyści, ale i liczne zagrożenia. Niektóre kraje prawie wyłącznie korzystają na tym procesie, są też takie, dla których jest on niebezpieczny. Niewątpliwie zjawisko globalizacji jest ogromnym wyzwaniem dla współczesnej ludzkości, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki światowej. Jedno jest absolutnie pewne – ten proces zachodzi i pogłębia się, a intensywny

rozwój naukowy i technologiczny intensyfikuje go i przyspiesza. Globalizacja jest więc nieunikniona, dlatego dla krajów rozwijających się najważniejszym współczesnym zadaniem jest odnalezienie się w rzeczywistości globalnej w celu intensyfikacji korzyści i minimalizowania niebezpieczeństw.

Literatura

- Adamczyk J., *Globalizacja i regionalizacja to nowa formuła ekonomiczna – szanse oraz zagrożenia dla krajów rozwijających się*, Katedra Marketingu Politechniki Rzeszowskiej, publikacja internetowa.
- Czaputowicz J., *Globalizacja*, [w:] B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Kuźniar R., *Globalizacja i polityka zagraniczna*, [w:] M. Pietraś (red.), *Oblicza procesu globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Liberska B., *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, [w:] B. Liberska (red.), *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, PWE, Warszawa 2002.
- Moraczewska A., *Adaptacja Polski do procesów globalizacji*, [w:] M. Pietraś (red.), *Oblicza procesu globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Müller A., *Struktura gospodarki światowej we wstępnej fazie globalizacji*, [w:] J. Osiński (red.), *Globalna gospodarka – lokalne społeczeństwa. Świat na progu XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2001.
- Piecuch T., *Za czy przeciw globalizacji*, [w:] J. Adamczyk (red.), *Globalizacja i regionalizacja gospodarki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2002.
- Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Zorska A., *Zmiany w procesie globalizacji a uczestnictwo krajów Europy Środkowej*, [w:] J. Osiński (red.), *Globalna gospodarka – lokalne społeczeństwa. Świat na progu XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2001.
- Żukrowska K., *Globalizacja nowa formuła ekonomii – szansa dla krajów w procesie zmian ustrojowych*, [w:] J. Adamczyk (red.), *Globalizacja i regionalizacja gospodarki w Europie Środkowo-Wschodniej na początku XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2002.

GLOBALIZATION AND THE INTERESTS OF DEVELOPING COUNTRIES

Summary

Globalization is a new phenomenon in world economy, culture, and politics. It relies on integration of local markets into one global market and intensive development of transnational corporations and their strong influence on world functioning. Every country all over the world is involved in globalization, in smaller or bigger degree, but only some of them are beneficiaries of it. For the majority of countries globalization is a problem to solve, which can cause profits or wastes. For sunrise industry, globalization can be a chance to develop and joining rich countries if only developing countries could accommodate to the new world situation.